

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kr. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. aw innych państwach kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w mieście z odnośzeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu“. Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckim. — Reklamacje nieopieczutowane nie po-

dlegają opłacie pocztowej. — Reklamacje Redakcyi nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowym „Głosu Narodu“ róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 15 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., układ tabelaryczny, listkowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Duker, M. Sehałek, E. Brunn, Kutschera & Schlerl, B. Moses Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Backowski 14 Cite de Trevisie, John F. Jones & Cie.

Nr. 397

Kraków, wtorek 1 września 1908 r.

ROK XVI.

## Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!  
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 31 sierpnia 1908 r.

— DODATKOWE SZCZEPIENIE OSPY. Z zestawień dokonanych w miejskim Urzędzie zdrowia okazało się, że w miesiącach maju i czerwcu br. jeszcze nie wszystkie dzieci w mieście poddano szczepieniu. Aby tedy ludności nastąpić ku temu sposobność, zarządził Magistrat dodatkowe szczepienia przez cały miesiąc wrzesień w każdą sobotę i środę popołudniu. Te szczepienia odbywać się będą w miejskim domu przy ul. Podzamcze 1. 30 (pod Wawelem, przy dawnym przewozie) o godz. 4 popołudniu. Oprócz ogłoszenia plakatami, rozsyła Magistrat zawiadomienia do domów tak, że wszyscy ci rodzice, którzy z jakiegokolwiek powodu nie poddali swych dzieci szczepieniu, mają obecnie ku temu sposobność. Nadto wydał Magistrat zarządzenie, aby lekarze miejscy w pierwszych 14 dniach miesiąca września zbadali wszystkie dzieci świeżo do szkół krakowskich wpisane i stwierdzili, czy dzieci były skutecznie szczepione. Powyższe zarządzenie jest następstwem spostrzeżenia, że pośród dzieci szkolnych, mimo wszelkich starań władzy i wszelkich ułatwień, znajdują się jeszcze czasem dzieci wcale nieszczepione, które też teraz szczepieniu poddać wypadnie.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. „Car samozwaniec“ Nowaczyńskiego i „Król Stanisław August“ Grabowskiego, grane w sobotę i w niedzielę, ścigały tyle widzów, że kasę teatru zamknięto przed podniesieniem kurtyny. Na następne przedstawienie „Króla Stanisława Augusta“ dyrekcja teatru otrzymała szereg zamówień z prowincji od kierowników zakładów naukowych. — Dramat p. Grabowskiego bieżnie w bieżącym sezonie sztuką atrakcyjną na równi z „Carem Samozwancem“. — Następne (23-cie) przedstawienie „Cara Samozwancem“ — w czwartek 6. tygodnia, „Króla Stanisława Augusta“ — w piątek. Będzie to dziewiąte przedstawienie tej interesującej sztuki. — W środę powtarza teatr wesołą krotowilę Fredry: „Ożenić się nie mogę!“, oraz „Warszawiankę“ Wyspiańskiego. — W sobotę dn. 5 b.m. pierwsza premiera sezonu: „Podczłowiek“ p. Tadeusza Jaroszyńskiego.

— ZE SCENY LUDOWEJ. „Obywatelka z Krowodrzy“ wodewil mieszczański wystawiony w sobotę w teatrze ludowym należy do znanego typu sztuk przedmiejskich, które w „Królowej przedmieścia“ mają swój pierwowzór, dotąd niedościgniony. „Obywatelka z Krowodrzy“ odbiega od „Królowej przedmieścia“ niepotrzebnym wmieszeniem zbrodni do akcji dramatycznej i brakiem oryginalnego dowcipu. Andrusy z Oleandrów i przekupki z Krowodrzy, to typy znane, nie sprawiły też wielkiego wrażenia na widowni, chociaż artyści nie oszczędzili usiłowań dla rozbawienia publiczności.

Mimo tego „Obywatelka z Krowodrzy“ utrzymuje się na repertuarze, gdyż niektóre momenty akcji (pożar, tańce, ślub) wywołują efekt. — Artyści grali zupełnie dobrze, jak na przedmiejską sztukę przystało, a więc z prawdziwie krowoderską elegancją i z temperamentem przekupek zarogatkowych. Wyróżnili się zwłaszcza: p. Poleński, w roli wiecznie pijanego tragarza, p. Konarska jako przekupka, pp. Gawlikowska, Zielińska i Relowski P. Koryciński jako antek z „oleandrów“ stał się oczywiście aktor gratissimus dla publiczności, która tylko jemu nie szczędziła oklasków.

Podnieść wrzesień należy, że muzyka wojskowa przegrywająca w antraktach, dostraja się coraz lepiej do tonu, panującego na scenie i widowni. Gra melodie wesołe, znane już to z operetek („Czar walca“, „Wesoła wdówka“) już to patriotyczne, przyjmując w ten sposób długie antrakty.

Dyrekcja teatru komunikuje nam: Wtorkowy repertuar przynosi komedię M. Bałuckiego pt. „Grube ryby“. Jutrzejsze przedstawienie da sposobność krakowskiej publiczności powitać na scenie ludowej dawnego swego ulubieńca z miejskiej sceny krakowskiej pana Antoniego Siemaszkę, który w przejeździe do Warszawy zatrzymał się na kilka dni w Krakowie. Dyrekcja teatru ludowego, korzystając z jego pobytu w naszym mieście, uprosiła go na dwa zaledwie występy t. j. we wtorek i czwartek. Jutro więc ukaże się p. Siemaszko po raz pierwszy w „Grubych rybach“, w roli dziadka Ciaputkiewicza, która należy do jednej z jego najlepszych kreacji. Prócz niego w główniejszych rolach wystąpią pp. Modzelewski, Konarski, Sarnowski, Dębowicz, Gawlikowska, Zielińska i Gajewska.

We środę 2 września po raz trzeci, cieszący się wielkim powodzeniem wodewil mieszczański „Obywatelka z Krowodrzy“.

— HULTAJSKA TRÓJKA. Nauczyciel ludowy p. Zygmunt Grzegorzczak powracał nocy dzisiejszej po godzinie 12 ulicą Grodzką do domu. Na rogu ulicy Poselskiej spotkało go trzech jakichś młodzieńców zachowujących się hałaśliwie, mocno podpiętych, usiłujących wspiąć się na latarnię gazową. Pan G. upomniał awanturników, by zachowywali się spokojnie, a wówczas jeden z młodzieńców zażądał odeń okazania legitymacji funkcjonariusza policyjnego. Gdy zaś ci otrzymali odpowiedź, że nie mają do czynienia z urzędnikiem policji, lecz obywatelom, występującym w obronie spokoju publicznego, trójka owa rzuciła się nań i zaczęła okładać laskami, niszcząc kapelusz i parasol. Na szczęście zjawili się dwóch agentów policyjnych dyżurujących w sąsiednich szynkach, którzy trzech obiecujących młodzieńców odprowadzili do aresztów policyjnych pod Zamkiem. Są to dwaj pomocnicy handlowi 20-letni Józef Michno, 24-letni Andrzej Mania oraz kelner 28 lat liczący Stefan Wołek.

— BÓJKI I AWANTURY. Wczorajsza niedziela obfitowała w awantury i bójki, które jak zwykle, miały swój początek w knajpie. W nocy z soboty na niedzielę około godziny 1 przy prowadził żołnierz policyjny na stację Pogotowia ratunkowego 25 letniego piaskarza, Romana Kubelta, który w bójce z towarzyszami o-

trzymał wielką ranę na czole długości około 7 cm.

Wczoraj popołudniu do propinacji w Rynku podgórskim zaszli dwaj robotnicy ze Zwierzynca, bracia Ludwik i Franciszek Zawadowie. Ponieważ obaj byli mocno podpięci, propinator odmówił im wódki, co tak rozgniewało braci, że rzucili się na niego i mocno poturbowali. Na krzyk bitego zjawili się dwaj policjanci i starali się ująć awanturników, ci jednak napadli na stróżów bezpieczeństwa i zaczęli okładać ich, przyczem jednemu potargali mundur. Dopiero przy pomocy żołnierzy 20 p. p. udało się policjantom obu awanturnicznych braci ubezwładnić i odprowadzić na inspekcję ekspozytury policyjnej w Podgórzu. — Równocześnie aresztowano niejakiego Kazimierza Grycha, ten bowiem w czasie szamotanii się policjantów z Zawadami, nakłaniał gwałtownie do odbicia aresztowanych.

W ulicy Lwowskiej w Podgórzu aresztowano niejaką Teresę Adameczkę. W nieporozumieniu ze swym narzeczonym, poczęła gwałtownie awanturować się, a w końcu pobiła swego najdroższego w sposób dość dotkliwy.

Władysław Piotrowski, młodzieniec 25-letni przy pomocy swej leciwej bo 57 lat liczącej narzeczonej Marji Marszałik napadł w Podgórzu niejakiego A. Małosińskiego. Dobrana para narzeczonych okazała tyle energii, że wspólnymi siłami poturbowała ofiarę niezwykle mocno. Dopiero interwencja policjanta, który przysłał stadko małżeńskie zaprosił pod „Telegraf“ — położyła kres tej bójce.

Aresztowano dalej nałogowego żebraka żyda Izreala Fencera domagającego się w sposób natręty i arogancki od przechodniów jałmużny.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedz.: „Złota czaszka“ pięć obrazów dramatu Słowackiego.

Wtorek: „Wesele“ dr. w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Środa: „Warszawianka“ pieśń z r. 1831 St. Wyspiańskiego — „Ożenić się nie mogę“ kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry.

Czwartek: „Car Samozwaniec“ pięć akt. z kroniki dramatycznej A. Nowaczyńskiego.

Piątek: „Król Stanisław August“, dziewięć obrazów na tle dziejowym z r. 1764—8 J. Grabowskiego.

Sobota: „Podczłowiek“ kom. w 3 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego. (nowość).

Niedziela: „Podczłowiek“.

Poniedz.: „Kordjan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego.

— Z PAZEMYSŁU NAFTOWEGO. Wobec ponownego, bezprzykładnego spadku cen za ropę, Krajowy Związek producentów ropy rozesał do wszystkich producentów następujący okólnik:

Ostatnie dni przyniosły naszemu przemysłowi naftowemu ponowną derutę ceny surow-

ca. Podpisany Związek producentów ropy uważa za swój obowiązek w chwili tej wyświełić źródło tej nowej a nieoczekiwanej depresji targu.

Jest ona sztucznym wynikiem rozmyślnej akcji, prowadzonej niestety skutecznie, przez pewną grupę ludzi, upatrujących korzyść swą w zupełnym zderzeniu z interesem ogólnym. Stale obniżanie się cen, które ostatnio doszło już nawet do 70 halery za centnar metryczny, przypisać należy wyłącznie machinacjom grupy tej, operującej na gruncie drohobyckim i lwowskim. Jako argument służy im rzekomy dalszy wzrost nadprodukcji w ostatnich czasach. Argumentacja ta jednakże jest nieprawdziwą i obliczoną na nieświadomość ogółu. Produkcja ostatnio nie tylko nie wzrosła, lecz owszem zmalała. Boryslawskie i Tustanowickie tereny naftowe przyniosły w lipcu blisko o 3.000 wagonów mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu. Ostrzegamy producentów przed lekkomyślnym zawieraniem umów dostawnych, które im samym przynoszą stratę, nieuczciwym elementom dają pole do wyzysku, a dla całego przemysłu naftowego, stać się mogą groźnym niebezpieczeństwem.

Podpisany Związek spieszy podzielić się wiadomością, że budowa 30 zbiorników ziemnych Związku o pojemności 30.000 wagonów w lasach kameralnych w Tustanowicach już się rozpoczęła i że wybudowane przez Wydział Krajowy rezerwoary żelazne na 10.000 cystern, częściowo już przeszły do wyłącznej dyspozycji Związku. W tym krótkim czasie, przez który Związek istnieje i działa, nie możliwym było uczynić więcej nad to, co Związek dotychczas zdziałał. W czasie tym Związek zdołał zakończyć długotrwałe układy z Ministerstwem kolei i innymi władzami centralnymi państwa o dostawę ropy, ostatecznie już zawartą umowę o dostawę 1,065.000 tonn dla kolei wschodnio-galicyskich, w czasie tym Związek zdołał porozumieć się z Wydziałem Krajowym co do objęcia przez Związek krajowych rezerwoarów, prowadził układy z grupami finansowymi w sprawie zaliczek na ropę i rozpoczął cały szereg na wielką skalę zakrojonych prac technicznych.

Jakkolwiek korzyści osiągnięte przez Związek nie mogą się w tej chwili jeszcze objawić w całej pełni na zewnątrz, to jednak jest rzeczą całkowicie pewną, że przyszłe miesiące już przyniosą dzięki działalności Związku pożądaną regulację targu.

Wszelkie tedy zapewnienia i pogłoski, puszczane w świat przez „hyjny“ i pośredników naftowych, działających w interesie i na polecenie wspomnianych powyżej grup, że cena w przyszłości będzie coraz gorsza, należy napiętnować jako rozmyślne hasła popłochu. Są one nieprawdziwe i obliczone jedynie na to, aby przez wywołanie panicznego nastroju wśród łatwowiernych jednostek próbować zachwiać zaufaniem do Związku, osłabić obecną akcję organizacyjną, a zrobić przy tem dla siebie samego dobry interes.

Krajowy Związek producentów ropy.

Inżynier Wolski, prezes Rady Nadzorczej, dr. Franciszek Zamoyski, Naczelny dyrektor.

— „STAROPOLSKIE DOŻYTKI“. Pod taką nazwą odbędzie się w Choczni dn. 6 Września zabawa na budowę domu dla zawiązać się mającego w Choczni „Sokoła“ oraz Czytelnicy i Kółka rolnicze. Oprócz zwykłych rozrywek, jak muzyka, kosze szczęścia, ognie sztuczne t. p. na program zabawy złożą się: „sobótka“ oraz staropolskie obecnie całkiem zapomniane tańce, jak cenar, drabant i stryjanka. O tych tańcach wspomina Jan Kochanowski w „Sobótce“ a Stryjanek opisuje W. Pol w utworze p. t. „stryjanka“. Komitet organizujący zabawę, złożony z członków miejscowego kółka rolniczego, postanowił te staropolskie tańce ze ścisłością historyczną odtworzyć, licząc, że w ten sposób znów je wprowadzi do zabaw.

WADOWICE. (Otwarcie Kółka rolniczego). W sobotę dnia 29 b. m. odbyło się w Wadowicach uroczyste otwarcie sklepu Kółka rolniczego. Poświęcenia lokalu sklepu dokonał ks. kanonik Zajac, który też w pięknych słowach zachęcił obecnych do popierania chrześcijańskiego handlu. Następnie prezes Kółka radca Krywult wyjaśniał, że celem sklepu jest wyrwanie konsumentów z rąk wyzysku i uregulowanie cen towarów. Kółko, posiadając w swym zarządzie doświadczone fachowe siły, będzie w stanie spełnić te zadania. Już obecnie kupcy i kramarze wadowiccy plakatami ogłosili, że od dnia otwarcia Kółka ceny towarów zniżają.... Tak np. cena klg. cukru spadła nagle z 88 hal. do 78. Następnie dziękował prezes ks. kononikowi za życliwe słowa dla Kółka, lustratorowi Kólek ze Lwowa p. Sadowskiemu, który dla sklepu Kółka zamawiał i sprowadzał towary i lokal urządził i wreszcie pp. Grabowskiemu i Gzapikowi członkom zarządu, za gorliwą pracę przed otwarciem sklepu.

Sklep Kółka jest obszernym i zaopatrzonym we wszelkie towary spożywcze, naczynia kuchenne, stołowe, zabawki itp. Towary zaasekurowane są na sumę 16000 K. Lokal ozdobiony jest pięknym obrazem Matki Boskiej wiszącym naprzeciw drzwi wchodowych. Kierownictwo sklepu objął znany zaszczytnie subjekt z krakowskiego handlu Hawelki p. Boduch. Nowemu przedsięwzięciu życzyć należy jak najlepszego powodzenia!

— PROGRAM WIECU katolików śląskich w dniu 6 września b. r. w Cieszynie jest następujący:

O godzinie 10 przed południem: Kazanie i msza św. polowa na placu p. Czempieła na Bobrku. O godz. 2 popołudniu: Litania z błogosławieństwem na farnym placu w Cieszynie, następnie pochód procesjonalny przez miasto na miejsce wiecu. O godz. 3 popołudniu: Powitanie; wybór prezydium i cztery mowy uroczystościowe, mianowicie: a) Mowa o jubileuszach. (Dr. Dyboski) (Złożenie hołdu cesarzowi.) b) Potrzeby stanu rolniczego. (P. Karol Junga.) c) Potrzeby stanu robotniczego i rękodzielniczego. (P. Henryk Bura.) d) Położenie i potrzeby katolików śląskich. (Ks. Józef Londzin.) e) Po uchwaleniu dotyczących rezolucji zamknięcie wiecu około godz. 6.

W razie niepogody odbędzie się wiec w trzech salach Cieszynie, mianowicie w sali ratuszowej, w sali „Dzieńca“ i w sali „Domu Narodowego“ o godz. 3 z tym samym programem. Rozumie się samo przez się, że nabożeństwo pod gołym niebem i pochód na Bobrek odpadną.

— STRASZNY WIDOK. Pisma poznańskie donoszą: Przed sześciu tygodniami zaginął nagle chłopiec 9-letni gospodarza Wieczorka z Szywałdu pod Gliwicami. Chłopiec wyszedł o 8 ej rano, do szkoły, lecz nie przybył wcale do niej. Stroskany ojciec szukał dziecka nie tylko w Szywałdzie i okolicy, lecz po całym Górnym Śląsku. Opodal wsi stoi nowo wybudowany dom, lecz jeszcze nie zamieszkały. Obok domu znajduje się pole z owszem, który miał być skoszony. Nagle jeden z kosiarzy stanął jak wryty. Straszny przedstawił mu się widok. W owsie spostrzegł szkielet bez ciała — szczątki zaginionego chłopca. Z trupa nie pozostało ani odrobiny ciała. Mrówki oskubały ciało z kości. Ręce jak gdyby w okropnym bólu były zaciśnięte, a palce u nóg zgięte. Jedynie dobrze zachowane rzeczy wykazywały, że to syn gospodarza Wieczorka. Czapki oraz torby szkolnej z książkami brakło. Miejsce strasznego odkrycia oddalone niecałe 600 metrów od domu rodzicielskiego. Nie ulega wątpliwości, że jakiś zbrodniarz zwałił dziecko do domu, następnie je zamordował, a zwłoki wrzucił w owies.

— MAJETNOŚĆ RYCERSKA BRODOWO wraz z folwarkami. razem przeszło 4000 mórg obszaru włącznie 1000 mórg lasu i 3000 mórg łąk, dotychczasowa własność p. Adama

hr. Grudzińskiego z Osieka, przeszła w tych dniach mocą kupna na własność Domu Bankowego Drwęski & Langner (Marcin Biedermann) z Poznania.

Brodowo z wspaniałą rezydencją, leży tuż pod Srodą, ma szosę w miejscu i uchodzi ogólnie za jeden z lepszych majątków Księstwa.

— CERKIEW POD WEZWANIEM TARASA SZEWCZENKI. Amerykańska „Zoria“ ukraińska donosi: W Kurytybie, w Brazylii, powstało Towarzystwo, które, wybudowawszy cerkiew, zamierza nazwać ją: „Cerkiew pod wezwaniem Tarasa Szewczenki“.

— ROSYJSCY „STRÓŻE BEZPIECZEŃSTWA“. Dzienniki warszawskie opisują następujące zajście na stacji kolejowej w Miłosnie (pod Warszawą): Żandarm stacyjny Wawrzyński po pijanemu zjawił się na służbę przed przybyciem pociągu i z rewolwerem w ręku pobiegł zniemacka do grupy podróżnych, którzy witali się z oczekującą na nich rodziną. Kiedy zwrócono mu uwagę na niestosowność zachowania się, pijany podskoczył do urzędnika kolei p. Henryka Musikowskiego, i zaczął go bić po głowie brauningiem oraz kopać nogami, wymyślając w najohydniejszy sposób siostrą p. M. które przybyły na stację po brata. Pijanego chciał rozbójca zawiadawca stacji, którego także żandarm poturbował, jak również kilku innych kolejarzy. Ponieważ żandarm groził, że będzie strzelał, powstała panika; publiczność rzuciła się do ucieczki, wówczas pijany dobył szabli i rzucił się z nią na uciekających.

— NIESPODZIEWANY EPILOG SENSACYJNEJ SPRAWY. Na początku roku bieżącego toczyły się w warszawskiej Izbie sądowej rozprawy w głośnej sprawie o zabójstwo bandyty Ulanowskiego w Banku handlowym. O sprawie tej pisaliśmy w swoim czasie, przypomniemy więc przebieg procesu w głównych zarysach.

Oddano pod sąd cztery osoby z pomiedzy oficjalistów i niższych funkcjonariuszów bankowych pod zarzutem ukrycia zbrodni, zacierania śladów jej i niedoniesienia władzom.

Sąd okręgowy warszawski wszystkich oskarżonych uniewinnił. Wskutek protestu prokuratora, izba sądowa wyrok uniewinniający zatwierdziła tylko względem jednego z podsądnych (Werpachowskiego), pozostałych zaś skazała, a mianowicie: Józefa Niemirowskiego i Jana Nowakowskiego na pozbawienie wszystkich praw szerególnych i przywilejów i osadzenie na półtora roku w robotach aresztanckich. Trzeci podsądny, Bronisław Malinowski, skazany został na sześć miesięcy więzienia. Jednocześnie jednakże z uwagi na wyjątkowe okoliczności izba postanowiła zwrócić się do łaski monarszej o złagodzenie skazanym kary na więzienie 3 miesięczne bez pozbawienia praw.

Zasadzeni nie apelowali już od tego wyroku do wyższej instancji (senatu petersburskiego) gdyż byli przekonani, że jak zwykle wniosek sądu o złagodzenie kary zostanie bezwarunkowo uwzględniony. Tym czasem nadeszła obecnie wiadomość z Petersburga, że wyrok zatwierdzono w całej rozciągłości bez uwzględnienia wniosku o złagodzenie kary. W tak nieoczekiwany a smutny dla podsądnych sposób skończyła się głośna w swoim czasie sprawa o zamordowanie w warszawskim Banku handlowym bandyty i prowokatora rządowego Ulanowskiego.

— ROSYJSKA MASZYNA do LATANIA. Z Petersburga donoszą, że niespodziewanie kwestja latania w powietrzu została rozwiązana przez znakomite wyniki maszyny skonstruowanej przez majora Ostrzewskiego. Aeroplan ten może unieść pięć razy większy ciężar od wszystkich dotychczas skonstruowanych aeroplanów, a przytem może się poruszać z bardzo

**Towarzystwo Stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej** objęło na własność: Skład wyrobów meblowych i tapicerskich

Zarejestrowane z ograniczoną poręką.

**Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarancja jakości. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki**

**Alfonsa Wawrzeckiego**

w Krakowie, ul. Wiślna 3 --- i poleca go łaskawym względem P. T. Publiczności.

wielką chyżością. Chyżość tę uzyskał wynalazca przez zastosowanie falistego ruchu bocznych skrzydeł maszyny. Zdaniem wynalazcy, zastosowanie systemu śruby przy aeroplanie jest zupełnie bezcelowem.

— „ZNAWCA“ POLSKIEJ LITERATURY. W paryskim dzienniku „Temps“ pojawił się fejteton o literaturze polskiej, w którym wiadomo, co więcej podziwiać: ignorancję, czy bezczelność autora. Dość powiedzieć, że p. Delines — bo tak się podpisał sławetny autor fejtetonu, traktuje Wyspiańskiego jako autora... fars! Na tym samym poziomie stoją wszystkie inne sądy tego pana. „Czas“ krakowski zgorszył się ogromnie tą niesłychaną ignorancją Francuzów. Zgorszenie było trochę nie na miejscu. P. Delines, to po prostu pseudonim niemieckiego żydka Aszkenazego, który grasuje od pewnego czasu w zdydziałej prasie francuskiej.

— NIEZWYKŁY RABUNEK. O niezwykle śmiałym nawet na Dalekim Zachodzie Stanów Zjednoczonych rabunku donoszą dzienniki amerykańskie. W utrzymywanym kosztem państwa olbrzymim parku narodowym Yellowstone Park, stanowiącym jedną z najdziszszych i najbardziej malowniczych okolic Ameryki północnej, ukryty w zaroślach rabuś obrabował jeden po drugim 11 powozów, wiozących 125 turystów. Rabuś, uzbrojony w karabin, zatrzymał powóz, kazał jednemu z turystów, niejakiemu p. Goskinowi Drewowi, zeskoczyć na ziemię i trzymać podany mu worek, reszta zaś turystów musiała do tego worka wrzucić zawartość kieszeni swoich i kosztowności, które mieli na sobie. Takim sposobem bandyta obrabował z niesłychanie zimną krwią i następnym powozu, pobił dotkliwie kolbą karabina jednego z podróżnych, który ośmielił się zaśmiać, poczem odjechał najspokojniej konno. Wartość skradzionych pieniędzy i kosztowności sięgło 20,000 dolarów. Za rabusiem urządzono pościg, ale dotychczas na ślad jego nie trafiono. Dodać należy, że turystom, zwiedzającym Yellowstone Park, nie wolno mieć broń przy sobie. Okoliczność powyższą rabuś wyzyskał bezczelnie.

— BIURO SAMOBÓJCOW. Angielska Armia Zbawienia założyła przed rokiem — jak wiadomo — biuro mające na celu wstrzymywanie kandydatów na samobójców od rozpaczliwego zamiaru. Biuro interweniuje tylko w tych wypadkach, w których zwrócono się do niego osobliście. Obecnie ogłosiło biuro sprawozdanie z całorocznej działalności, świadczące o dużych rozmiarach akcji nowej i — na nasze stosunki — dość ekscentrycznej instytucji. W roku ubiegłym zgłosiło się do biura 1215 osób. Więcej niż 75 proc. z tej cyfry poniechało za wpływem biura myśli o samobójstwie. Co do przyczyn zamierzonego samobójstwa, to w 54 proc. wypadków stanowiły je złe stosunki majątkowe, w 11 proc. niechęć do życia, alkoholizm, choroba itd., w 5 proc. obawa przed odkryciem popełnionych występów, a wreszcie w 21 proc. „przyczyny ogólne“ (wypadki, spleen itp.) Na ogół mężczyźni mają więcej zaufania do biura niż kobiety, których zgłosiło się do biura tylko 30. Działalność biura polega na udzielaniu zroczonym rad i pomocy, na wyszukiwaniu potrzebującym nowego zajęcia — względnie na wstawieniu się do przełożonych kandydata na samobójcę, aby mu przewinienia jego puścili w niepamięć. Jedynie pomoc pieniężna, która mogłaby stać się podniętą do nadużyto, została od samego początku istnienia biura wykluczona.

## Telegramy.

### W SPRAWIE CZESNEGO.

BERNO. Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi przedłożenie w sprawie zniesienia czesnego w szkołach ludowych i wydziałowych. W miejsce czesnego ma być zaprowadzony dodatek gminny, przewidziany do wysokości 12 proc.

### NARADY CZECHÓW.

KROMIERYZ. Wczoraj przed południem pod przewodnictwem posła sejmowego Fischera odbyła się wspólna konferencja posłów na Sejm morawski. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwałę w sprawie wspólnej taktyki posłów socjalno-demokratycznych i postępowego stronnictwa ludowego podczas najbliższej sesji morawskiego Sejmu.

KROMIERYZ. Wczoraj odbyła się tutaj manifestacja urządzona przez stronnictwa czeskich mniejszości na Morawie i na Śląsku. Osobnymi pociągami przybyli goście z wielu okolic Śląska, Moraw, Czech i Wiednia, witani na dworcu przez komitet.

Przedmiot referatów tworzyły żądania i potrzeby czeskich mniejszości w sprawie szkolnictwa. Rezolucja, jaką uchwalono, żąda zniesienia obowiązujących rozporządzeń o języku w szkołach, wypracowania dla mniejszości czeskich na Morawach i uchwalenia przez Sejm ustawy w sprawie szkolnictwa, zniesienia rozporządzeń szkolnych z 1907 roku i regulaminu dla śląskich szkół ludowych z roku 1873. Rezolucja zawiera również żądanie założenia czeskich szkół zawodowych i czeskiego uniwersytetu na Morawach.

### MÓWI!! MÓWI!!

STRASSBURG. Podczas bankietu wygłosił cesarz Wilhelm następujący toast:

Cieszę się, że mogę wobec Was wypowiedzieć moje najgłębsze przekonanie, że pokój europejski nie jest zagrożony i opiera się na tak silnych podstawach, że nie mógłby być tak łatwo obalonym ani za pomocą podjudzań, ani za pomocą oszczerstw, ani też przez zawiść jednostek. Silną rękocią pokoju jest w pierwszej linii sumienie ksiąząt i mężów stanu w Europie, którzy są wobec Boga odpowiedzialni za życie i pomyślność poddanych ich rządów ludów. Powtóre jest życzeniem i wolą samych rządów, aby wśród pokojowego rozwoju korzystać z wielkich zdobyczy rozwijającej się kultury i próbować swoich sił w pokojowym współzawodnictwie. Wreszcie zabezpieczony jest spokój także przez naszą siłę na morzu i na lądzie i przez naród niemiecki stojący pod bronią. Niemcy dumni z ogromnej bitności swego wojska i miłości honoru są zdecydowani tak pielegnować i rozwijać uczucia swoich poddanych, jak tego wymagają własne interesa, nie czyniąc przy tem nikomu ani przykrości ani przysługi.

### NIEPOKOJE W TANGERZE.

PARYŻ. Do „Matina“ telegrafują z Tangeru: Z dobrego źródła donoszą, że Mtugi na czele dosyć wielkiej mehalli znajduje się w najbliższej okolicy Marakesz i przygotowuje się do zaatakowania miasta.

### TRAKTAT AUSTRII z PORTUGALIA.

LIZBONA. Izba parów przyjęła traktat o sędzie rozjemczym między Portugalia a Austro-Węgrami.

### KONSTITUCJA W CHINACH.

PEKIN. Ukazał się edykt cesarski zapowiadający ponownie zaprowadzenie konstytucji w państwie chińskim. Prace przygotowawcze mają być ukończone w ciągu lat dziesięciu.

### WYSTAWA W TOKIO.

TOKIO. Program finansowy rządu, jaki na wczorajszej radzie ministerjalnej ustalono, obniża wydatki o 20 milionów funt. szter. z czego przypada 30 proc. na wojsko lądowe, a 10 proc. na flotę morską. Prezydent ministrów markiz Katsura oświadczył, że wystawa światowa musi być odroczone do r. 1913, gdyż przygotowania do niej nie są dostatecznymi i będzie w tym celu potrzebna także pożyczka, która nie da się pogodzić z programem finansowym rządu na najbliższych 5 lat.

### KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 31 sierpnia 1908.

	k. h.		k. h.
Akc. au. Z. kred.	683 75	Gal. karp. Tow. naft.	564 75
Węg. zakł. kred.	743 —	Oblig. węg. indemiz.	92 89
Anglobanku	294 —	Renta majowa	96 40
Unionbanku	541 50	Austr. renta kor.	96 85
Länderbanku	435 —	Węg. „ „	92 84
Bankvereinu	516 —	56 l. listy t. kr. ziem.	98 50
Bodenkredit	10 64	4 1/2% „ Banku h.	95 —
Gal. Banku hipot.	568 —	4 1/2% „ „	110 75
Kolei państw.	690 —	5% „ „	98 60
„ połudn.	115 50	4% „ „ kraj.	94 60
„ Elbethal	451 —	4 1/2% „ „	100 75
„ Północnej	51 25	4% Gal. Obl. prop.	97 75
„ Czerniow.	560 —	4% Gal. poz. k. z 1898	110 50
Alpiny	373 50	4% Poz. m. Lwowa	94 50
Rima Muranyi	557 —	Losy tureckie	117 50
Prask. Tow. żelaz.	26 95	Marki	251 80
Fabryka broni	540 —	Ruble	966 30
Tureckie tytan.	890 50	Rosyjskie pap.	— —

## NADESŁANE.

### W KARSZBADZIE

ordynuje jak dawniej

### Dr. Michał Śliwiński

Mühlbrunnstrasse „König v. Preussen“.

Dra M. HARVEY'A.

### Tajemnice powodzenia w życiu.

Tę zajmującą i pożyteczną tak dla młodzieży, jak i dorosłych książkę nabyć można za pośrednictwem Administracji Głosu Narodu za cenę K: 1.50. (Na prowincję o 20 h. więcej).



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



# TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim.

od 1 do 15 września.

Rekord-PROGRAM:

Arka Noego. Pojednanie wrogich sobie zwierząt Castor Watt, Żywa metamorfoza. The Johnke, wspaniały akt komiczny na podróży dżanku. Kwartet Neulyrico, znakomici włoscy śpiewacy operowi. Hasson & Miss Jenny, sensacyjna podróż na kuli po równi pochyłej pod strop sceny. Luri-Luri Trio, niezrównani ekscentrycy. Les Zahnettis, fenomenalny akt nspowietrzny. Bioskop ameryk. nowa serya żywych fotografii.

Początek o godzinie 7 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry

p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny **KONCERT**

Restauracja renomowana.

# 10.000 KORON NAGRODY

## dla niemających zarostu i łysych



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos”. Starzy i młod mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos” do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedziona rzeczą, że „Balsam Mos” jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez zaraz nie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy działają czynną, rósć. Ręczy się że środek ten nie jest szkodliwy

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy  
**10.000 Koron gotówką**

każdemu gołowasemu, tysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z pańskim „Balsam Mos” mogą Państwo donieść ze z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach

pojawił się wyraźny porost włosów, chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. P 2 tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łącząc dla WP. wyrazy poważania J. C. Dr. Tver Kopenhaga. Koszt Balsamu Mos 5 złr. Opakowanie dyskr. Po otrzymaniu należyłości lub za zaliczką. Pisać do największego w świecie osobliwego handlu.

**Mos-Magasinet, Copenhagen K. 338 Danemark (Dania)**

(Opłata kart koresp. 10 h. a listów 25 h.)



Wyrób austriacki!  
**Mydło Schichta**  
jest do każdej bielizny najlepsze.  
Georg Schicht A. B. Russig a. J. Czechy.

### KANARKI harcynskie

poleca własnego chowu, rasy „Seifertn” wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 5 złr., 6 złr., 8 złr. najlepsze śpiewaki po 10 złr. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczenie n wartości oraz nadejścia zdrowych

Przez 10 dni próby wymiann dozwolona.  
Tegoroczne samce szlachetnej rasy poczynające śpiewać 1 szt. 6 kor. 2 szt. 11 kor. 3 szt. 16 kor.

**HODOWLA KANARKÓW  
JAN SZUFA  
Kraków, Stolarska 13.**

### Umarli żyją!

Wyszło z druku.  
„Smierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją“.

Treść: Siły duszy ludz. na jawie i we śnie. Jasnowidzenie. Na granicy życia i śmierci. Największe męczarnie zamieniają się w rozkosz. Smierć jest najwyższym zachwytem i sądem. Smierć jest oddzieleniem od ciała pierwiastka duchowego z warstwami magnetyzmu. Co mówi profesor Dr. Lombroso? i t. d.

Cena l. K. 20, z przesyłką l. K. 40, za zaliczką l. K. 80. Do nabycia, w Administracji „Głosu Narodu”, ul. św. Krzyża 7. 7500

### SUKNA

i modne materye  
u firmy  
**Ant Tomec**

Eksport sukna Humpolec. Wzory opłatnie. 893 23

### Trzy gułdeny

kosztuje paczka poczt. brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: flokowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwalowych, brzoskwiniowych, liliowych i t. d.  
Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfumerie Bodenbach a/E., Welher 221.**

Wyciągi samochodów  
**Petersburg-Moskwa**  
wozy do 14 HP.

## Laurin Comp. Klement

686 km. w 13 g. 3'

**pierwszy!!**

Zastępstwo **Rudawski i Ska**, Kraków, Długa 36, garage Długa 32.



«Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a.»

### PASTILEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżyty, Kaszlu nerwowego. Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy, etc.  
Niezbędnych dla osób które zbyt często głos utrudzają.  
Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara; w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Głabisza i w Czerwonej aptece, etc.

### Goddam!

Nakoniec szybko i skutecznie działający środek na nagniotki.

**Cook'a & Johnson'a**  
amerykańskie patentowane  
**Pierścienie na nagniotki**

1 sztuka 20 hal., 6 sztuk 1 R.: pocztą 20 hal. porto. Do nabycia we wszystkich aptekach, jak również i drogueryach Mon archi

### 9.700 koszul damskich

kupiłem na jeannej licytacji konkursowej, które są uszyte z najlepszego szylonu ze szwajcarskimi haftami i ażurami. Sprzedaje się z powodu braku miejsca po 1 kor. 85 hal. za sztukę za pobraniem.

Dalej 3.500 tuzinów

### z krepy lnianej

ręczników, z najlpszego jakl może być gatunku 55 cm. szerokości 110 cm. długości 8 K. 90 hal. za tuzin. Emanuel Rotholz Wiedeń VII Neustiftgasse 77. Zgłoszenia przyjmuje się najpóźniej do środy. (920)

### Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin. doskonałych i tanich instr. muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu  
**Klaus Kourad**  
wysyła instrumentów muzycznych.  
Brüx nr. 1513

(Czechy). Skrzypce szkolne bez smyczka już po kor. 4.80, 5.50, 6.— Do tego smyżek skrzypcowy kor.— 80, 1.—, 1.80. Cytry, flety, klaryne ty, Harmonje itd. na składzie.  
Zadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. (902)

### O wsparcie!

prosi ni szczęśliwy kaleka, były nauczyciel prywatny, który wskutek amputacji lewej nogi, oraz częściowej utraty wzroku pozbawi on jest możliwości zarobkowania. Nieszczęśliwy liczy lat 65, jest żonaty i obarczony trójgiem dzieci. Łaska we datki przyjmuj Administracya „Głosu Narodu” dla J. M. 796 0

### Błaga o litość

staruszka, 85 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę w wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuj w Adm. „Głosu narodu“.

### KAMIL BAUM

w TARNOWIE.

Skład papieru i drukarnia komercyjna  
POLECA

1000 kopert z firmą kupiec-kich K. 4., urzędow. K. 5.

Znakomicie gumowane.

### 6 DNIACH do AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do

**Kanady, Argentyny i Brazylii.**

Żądać poczenia. — Korespondentka wystarczy.

**Falck & Comp.**

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach



W

### MAZOLIT

najlepszy i najsporszy a tani kłajster w tym czasie żywany, zalecam wszystkim tego rodzaju Fachowcom. 5 kg. pakietek za pobraniem fr. za 4 K.

Na żądanie rozsyłam prospekt. Polecając się jako jedyny wyznalca. **R. Jicinaky** Pardubice Czechy.

Lekeyj gry

### na fortepianie

udziela rutynowana nauczycielka, uczenica pierwszorzędnego profesora po przystępnej cenie. Wiadomość od 12-3, ul. św. Filipa L. 14, I p drzwi nr. I. 1470